



GIGANCI PIŁKI



CZYTALSEK



REAL MADRYT

SPORTOWI GIGANCI

PRZEMYSŁAW POZOWSKI



ROZDZIAŁ IV

EL CLÁSICO. PERSPEKTYWA REALU

Dla Realu najważniejsze są tytuły. W La Liga, w Lidze Mistrzów, w Pucharze Hiszpanii. Ale równie ważne są El Clásico, czyli tzw. Klasyki – mecze z odwiecznym rywalem – FC Barceloną. W książce z tej serii o FC Barcelonie pisałem wam już, że po raz pierwszy do meczu między tymi drużynami doszło w 1902 roku, czyli w roku, w którym Real został założony. Spotkanie odbyło się w ramach „Concurso Madrid de Foot-Ball Association”, lepiej znanego jako Copa de la Coronación, czyli nieoficjalnych rozgrywek. Katalończycy wygrali to półfinałowe starcie 3:1. Po latach towarzyskich gier

i rywalizacji w Pucharze Króla przyszedł w końcu czas na pierwszy mecz ligowy. Ten rozegrano w lutym 1929 roku i „Królewscy” zwyciężyli 2:1. A potem... Trzeszczały kości, kibice nierzadko byli bliscy zawału, raz wygrywali jedni, a raz drudzy. Dosłownie, bo wyobraźcie sobie, że dzisiejszy bilans El Clásico to 105 wygranych meczów Realu, 104 FC Barcelony i 52 remisy. Nieźle, co?

PORAŹKI Z EKIPĄ LEWEGO I SZCZĘSNEGO

Teraz skupmy się jednak na kilku El Clásico, których kibice Realu z różnych powodów nie zapomną nigdy. Ostatnie trzy pewnie lepiej byłoby tutaj przemilczeć, choć zakładam, że po książkę tę sięgają nie tylko fani Los Blancos, ale piłki hiszpańskiej czy piłki nożnej w ogóle. We wszystkich trzech meczach rozegranych w tym roku wygrała bowiem FC Barcelona, do czego zresztą przyczyniali się czy to Robert Lewandowski, czy Wojciech Szczęsny. Było kolejno 5:2 w styczniowym Superpucharze Hiszpanii, 3:2 po dogrywce w kwietniowym finale Pucharu Króla i wreszcie 4:3 w epickim meczu rozegranym w maju na Stadionie Olimpijskim w Barcelonie. Natomiast to są z pewnością mecze, o których fani Realu



*Najwyższe zwycięstwo w historii –
w 1943 roku – odniósł w tej
wykraczającej daleko poza futbol
rywalizacji Real Madryt.
Zgadnicie, jaki był wynik?
11:1?! Niemożliwe? A jednak.*



Kup książkę

Poleć książkę

chcieliby jak najszybciej zapomnieć, podobnie zresztą jak o La Manicie, czyli porażce 0:5, w 1974 i 2010 roku oraz o przegranej na Estadio Santiago Bernabéu 2:6 w 2009 roku.

KONTROWERSYJNE 11:1

Sukcesy, pytacie. Gdzie są sukcesy? Otóż lista legendarnych meczów, które efektownie wygrał Real, też jest niczego sobie. Najwyższe zwycięstwo w historii – w 1943 roku – odniósł w tej wykraczającej daleko poza futbol rywalizacji Real Madryt. Zgadnicie, jaki był wynik? 11:1?! Niemożliwe? A jednak. Tak właśnie było, choć okoliczności tego zwycięstwa, a był to mecz rewanżowy w półfinale Pucharu Króla, do dziś budzą kontrowersje. Hiszpanią rządził wtedy – twardą ręką – generał Franco, a kibice mieli piłkarzom z Katalonii zgotować na trybunach prawdziwe piekło. Do tego doszły kontrowersje sędziowskie. Real trzybramkową stratę z pierwszego meczu odrobił w nieco ponad pół godziny, a do przerwy prowadził już 8:0. Piłkarze FC Barcelony – ze względu na opisane okoliczności – mieli ponoć odmówić wyjścia na drugą połowę, ale w końcu ulegli i spotkanie dograno do końca.



MOU KONTRA PEP

Kontrowersji nie było 21 kwietnia 2012 roku, gdy rozpędzony Real José Mourinho odnosił zwycięstwo za zwycięstwem i mknął po tytuł mistrza Hiszpanii. Ale... FC Barcelona Pepa Guardioli w tym sezonie też niemal do końca liczyła się w grze o tytuł. Aż nadeszła 35. kolejka. Jeśli Katalończycy wygraliby ten mecz, to na trzy kolejki przed końcem sezonu traciliby do Realu tylko punkt. A FC Barcelona Guardiola we wcześniejszych meczach regularne zatrzymywała „Królewskich”. Nie tym razem jednak. Ekipa Portugalczyka wygrała po golach Samiego Khediry i Cristiano Ronaldo. Dla Blaugrany trafił jedynie Alexis Sánchez.

CZTERY GOLE SAÑUDO GARCÍA

Wracając do wysokich wygranych Realu nad FC Barceloną, tych było też sporo poza osławionym 11:1 z lat 40. Jeszcze przed wojną domową w Hiszpanii, w lutym 1935 roku, „Królewscy” wygrali aż 8:2. To była oczywiście inna era piłki nożnej i podobne wyniki zdarzały się częściej. Niemniej warto odnotować, że był to też mecz, w którym po raz pierwszy jeden zawodnik wpisał się na listę strzelców aż cztery razy – był nim Fernando

Sañudo (wymawiaj: Sañjudo) García. Kolejne wysokie tryumfy Realu nad Blaugraną to między innymi 6:1 w roku 1949 czy 5:0 na Estadio Santiago Bernabéu w sezonie 1994/95, gdy trzy gole Katalończykom wbił słynny chilijski snajper Iván Zamorano.

PIERWSZY KLASYK ALFREDA DI STÉFANO

Są jednak jeszcze przynajmniej dwa El Clásico, o których przy okazji pisania o meczach między Realem Madryt a FC Barceloną z perspektywy „Królewskich” po prostu trzeba wspomnieć. Pierwsze z tych spotkań odbyło się w październiku 1953 roku, świeżo po podpisaniu przez Real kontraktu z ówczesną gwiazdą piłki nożnej – Alfredem Di Stéfano. Urodzony w Argentynie, w Buenos Aires, zawodnik był na celowniku FC Barcelony i zdążył nawet rozegrać w katalońskim klubie kilka meczów. Ale... W okolicznościach, które nie miały zbyt wiele wspólnego z duchem fair play, trafił ostatecznie do Realu. To był jeden z tych wcale nie tak rzadkich przypadków, kiedy polityka dość mocno mieszała się ze sportem. Real mecz z Di Stéfano w składzie wygrał ostatecznie 5:0, a nowy nabytek „Królewskich” trafił do siatki dwa razy. FC Barcelonie na pocieszenie została



wysoka wygrana w tym samym sezonie wiosną – 5:1, a wtedy jedyną bramkę dla Los Blancos też strzelił Di Stéfano.

GŁOWA ŚWINI NA CAMP NOU

Jeszcze jeden mecz, który można by spokojnie opisać słowami: „To był piękny mecz, nie zapomnę go nigdy”, to El Clásico z jesieni 2002 roku. Choć właściwie słowo „piękny” z tego opisu należałoby wykreślić, bo rywalizacja na Camp Nou zakończyła się bezbramkowym remisem. Co więc było w tym listopadowym wieczorze w stolicy Katalonii wyjątkowego? Otóż, dwa lata wcześniej, latem 2000 roku słynny Portugalczyk Luís Figo zamienił Blaugranę na Real. Kosztował 60 milionów euro i stał się jednym z pierwszych Los Galácticos nowego wówczas prezesa – Florentino Péreza. A takich rzeczy kibice nie wybaczą. Dlatego, co jest oczywiście godne potępienia i nie róbcie tego nigdy, gdy wybieriecie się na stadion, gdy grający swój pierwszy mecz po transferze na Camp Nou Figo podchodził do narożnika, by wykonać rzut rżnięty, kibice FC Barcelony rzucali w niego zapalniczkami, butelkami, a w pewnym momencie w jego kierunku poleciała też... głowa świni.

TRZY GOLE MESSIEGO I SZPALER

By nie kończyć tego rozdziału tak drastycznym obrazem, warto dodać, że El Clásico to jednak przede wszystkim wspaniałe piłkarskie spektakle. Te ostatnie, kosmiczne jeśli chodzi o poziom, pewnie nawet widzieliście, ale przecież zawsze warto wrócić do innych historycznych meczów, których dramaturgię wspomina się po latach: jak 3:3 z marca 2007 roku, gdy swojego pierwszego hat-tricka w El Clásico strzelił Leo Messi. Albo meczu z maja 2008 roku, gdy pewny już mistrzostwa Real wygrał 4:1, a piłkarze Blaugrany jeszcze przed meczem ustawili dla Los Blancos szpaler – symboliczny gest polegający na tym, że przy wyjściu na murawę zawodnicy ustawiają się w dwóch rzędach i biją brawo mistrzom kraju, którzy przechodzą między nimi.





REAL MADRYT



KRAJ
HISZPANIA



PRZYDOMEK
**GALACTICOS,
KRÓLEWSCY**

LIGA
PRIMERA DIVISIÓN

DATA ZAŁOŻENIA
1902

SIEDZIBA
MADRYT

PREZES
FLORENTINO PÉREZ

TRENER
XABI ALONSO

STADION
ESTADIO SANTIAGO
BERNABÉU

BARWY
BIAŁE



STROJE
DOMOWE



STROJE
WYJAZDOWE



TRZECI
STRÓJ

Kup książkę

Poleć książkę

OSIĄGNIĘCIA PIŁKARZY

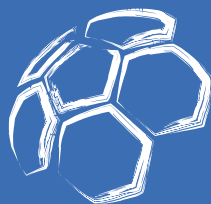
NAJWIĘCEJ MECZÓW

ZAWODNIK	LATA	RAZEM
 RAÚL	1994–2010	741
 IKER CASILLAS	1999–2015	725
 MANUEL SANCHÍS	1983–2001	710
 SERGIO RAMOS	2005–2021	671
 KARIM BENZEMA	2009–2023	648
 SANTILLANA	1971–1988	645
 FERNANDO HIERRO	1989–2003	601
 FRANCISCO GENTO	1953–1971	600
 LUKA MODRIĆ	2012–2025	591
 JOSÉ CAMACHO	1973–1989	577



Kup książkę

Poleć książkę



GIGANCI PIŁKI

Kup książkę

Poleć książkę



Księgarnia
internetowa



Lubię to!
Nasza społeczność

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 



REAL MADRYT

Realu Madryt chyba nie trzeba nikomu przedstawiać.
W końcu Królewscy zostali wybrani najlepszym klubem XX wieku!

To legendarni piłkarze — Alfredo Di Stéfano, Ferenc Puskás, Zinédine Zidane, Luís Figo, brazylijski Ronaldo, David Beckham, Iker Casillas, Karim Benzema i Cristiano Ronaldo.

A także młodsze pokolenie, które dziś buduje potęgę Realu Madryt:
Kylian Mbappé, Vinícius Júnior i Jude Bellingham.

To największe sukcesy — ponad 30 mistrzostw Hiszpanii, 20 tryumfów w Pucharze Króla i rekordowe 15 zwycięstw w Lidze Mistrzów. Do tego spektakularne transfery i rzesze wiernych kibiców w każdym zakątku świata.

To przeszło 120 lat niezwykłej historii klubu — toczącej się nieprzerwanie od momentu jego oficjalnego założenia przez... Katalończyka. A w niej rządy legendarnego Santiago Bernabéu, wielki Real lat 50. i 60., era Galácticos, rywalizujący na boisku Cristiano Ronaldo i Leo Messi, wreszcie obecne gwiazdy, piszące nowy rozdział w dziejach Realu.

Fascynującą historię królewskiego klubu poznasz dzięki tej książce.



cena: 39,00 zł